



„Iławianie nie chcą polityki, wojny podjazdowej, układów i układzików” [LIST OTWARTY DO REDAKCJI]

data aktualizacji: 2019.06.29



Nie milkną echa głośnej i kontrowersyjnej sesji Rady Miejskiej w Iławie, gdy rada odmówiła udzielenia wotum zaufania i absolutorium burmistrzowi Iławy Dawidowi Kopaczewskiemu. Jedni odczytali to jako uderzenie właśnie w urzędującego burmistrza, inni jako atak na jego poprzednika Adama Żylińskiego. W kontekście pozytywnej opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej o wykonaniu budżetu Iławy za 2018 rok brak absolutorium to zdaniem wielu po prostu gra polityczna.

Tak uważa na przykład Urszula Jabłońska, autorka otwartego listu do redakcji w tej sprawie. Czytelniczka m.in. podkreśla w nim, co - w jej ocenie - zasygnalizowali mieszkańcy naszego miasta, podczas ubiegłorocznych wyborów samorządowych stawiając na zmianę.

Zgadzacie się z takim stanowiskiem, czy wręcz przeciwnie? List publikujemy poniżej, zachęcając do merytorycznej dyskusji.

Jestem związana z Iławą od ponad 50 lat. Kocham to miasto i jego rozwój leży mi na sercu. Wiem też, że najwyższy czas na prawdziwą samorządność - bez układów, zakulisowych przymiarek i ustaleń, bez szantaży politycznych i personalnych. Chcę, by moim miastem rządili ludzie młodzi, wykształceni, ze znajomością języków i z duszą społeczników. Chcę, by władarze nie kierowali się własnymi ambicjami i potrzebami, by

słuchali ludzi - swoich wyborców. Oni dobrze wiedzą, gdzie powinien być przystanek autobusowy, który lekarz autentycznie dba o swoich pacjentów, chcą, by ich dzieci nie wyjeżdżały "za pracą" na Zachód, wiedzą komu zaufać i kogo wybrać na swojego burmistrza.

Pan Dawid Kopaczewski otrzymał zaufanie wyborców na pięć lat. Jest młody, autentycznie zajęty losami Iławy, chce pracować dla miasta, w którym mieszka. I tu szok. Posypały się plany i przymiarki pozostałych kandydatów do ratusza. Zaczynają się polityczne knowania w Radzie Miasta, która decyduje o udzieleniu wotum zaufania burmistrzowi za 2018 rok!

Opracowany został Raport o stanie gminy miejskiej Iława za 2018 r., z którym zapoznali się radni. Jeśli mieli zastrzeżenia lub uwagi, mogli je zgłosić, mogli również wypowiedzieć się na ten temat na najbliższej sesji, co też uczynili. Jednakże kompletnie niezrozumiałym i niesprawiedliwym jest pomysł, który wprowadzili w życie o braku wotum zaufania dla burmistrza za rok 2018, chociaż dotyczył on rządów poprzednika. [...]

Tak wyglądają polityczne szachy w Radzie Miasta, które nie mają nic wspólnego ze sprawiedliwym osądem sytuacji.

Mieszkańcy, wybierając p. Kopaczewskiego, dali do zrozumienia, że nie chcą polityki, wojny podjazdowej, układów i układzików. Nie chcą, by bogaci zwalniani byli z podatków, chcą szkoły, z której nie będą musieli przenosić dzieci do innej, by dała im dobre podstawy edukacyjne. Nie chcą kłótni, zawiści, nienawiści i walki politycznej. Mamy to w nadmiarze w kraju, Sejmie, w telewizji. Chcemy, by miastem kierowali ludzie nieskażeni arogancją i politycznym zepsuciem.

Urszula Jabłońska

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/58241-ilawianie-nie-chca-polityki-wojny-podjazdowej-ukladow-i-ukladzikow-list-ot-warty-do-redakcji>